

Lekarze i pielęgniarki padają z nóg

1 września 2017

Państwowa Inspekcja Pracy zbadała i opisała w raporcie pt. "Bezpieczeństwo publiczne w świetle przepisów dotyczących czasu pracy w ochronie zdrowia i transporcie" pracę osób zatrudnionych w placówkach leczniczych.

W 2015 roku inspektorzy pracy przeprowadzili 226 kontroli w podmiotach leczniczych. Kontrole te ujawniły niezachowanie obowiązującej pracowników dobowej i tygodniowej normy czasu pracy. 662 pracowników (na 5165 skontrolowanych) przepracowało łącznie 57715 godzin z przekroczeniem obowiązującej ich normy dobowej czasu pracy. Kontrole wykazują, że pracownikom medycznym planowano pracę ponad wymiar godzin zgodnych z ich umową lub kontraktem. Pielęgniarki i lekarze pozostawali też w gotowości do wykonywania pracy poza określonymi w harmonogramie godzinami i mogli zostać w każdej chwili wezwani do szpitala.

W blisko 23 proc. skontrolowanych podmiotów, w tym w 33 publicznych i 18 niepublicznych, pracodawcy nie zapewnili pracownikom medycznym odpoczynku dobowego, a w 11 proc. – tygodniowego. Dotyczyło to głównie lekarzy, pielęgniarek, diagnostów laboratoryjnych. Zdarzały się przypadki świadczenia pracy po 14, 16 godzin, a nawet 24 godziny w dobie pracowniczej bez wymaganego odpoczynku.

Jak wynika z danych PIP, inspektorzy w 2015 r. skontrolowali 2718 umów cywilnoprawnych zawartych w 199 podmiotach leczniczych. Nieprawidłowości stwierdzono w blisko 17 proc. skontrolowanych podmiotów (w 2014 r. było to 9 proc., a w 2013 r. – 6 proc.), w większości prowadzących stacjonarne i całodobowe świadczenia zdrowotne szpitalne i inne niż szpitalne; dotyczyły one 195 zatrudnionych, przy czym z 67

osobami zawarto umowę cywilnoprawną zamiast umowy o pracę, pomimo istnienia warunków właściwych dla stosunku pracy. W pozostałych przypadkach pracodawcy zawierali umowy cywilnoprawne z własnymi pracownikami (najczęściej z lekarzami i pielęgniarkami) na świadczenie tej samej rodzajowo pracy, co określona w umowie o pracę. Praca wykonywana przez ww. pracowników (poza normalnymi godzinami pracy na podstawie umowy cywilnoprawnej) była de facto kontynuowaniem zatrudnienia w godzinach nadliczbowych.

Źródło: NowyObywatel.pl